

Sygn. akt V CSK 96/20

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z wniosku J. R.
przy uczestnictwie A. K. i A. K.
o zasiedzenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 listopada 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestników
od postanowienia Sądu Okręgowego w J.
z dnia 19 listopada 2019 r., sygn. akt II Ca (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Na skutek wniosku J. R. Sąd Rejonowy w L. postanowieniem z dnia 27 maja 2019 r. stwierdził, że wnioskodawca nabył z dniem 1 października 2005 r. w drodze zasiedzenia prawo własności nieruchomości stanowiącej część działki nr ew. 121, objętej księgą wieczystą (...), o pow. 0,0599 ha, oznaczonej jako nr 121/1 na mapie sporządzonej przez biegłego inż. J. C., stanowiącej integralną część orzeczenia.

Sąd ustalił, że wnioskiem objęta jest część działki 121 położona powyżej naturalnej dwumetrowej skarpy znajdującej się na jej terenie. Tę część działki podobnie jak teren położony bliżej domu rodzice wnioskodawcy objęli w samoistne posiadanie w złej wierze w dniu 12 października 1955 r., gdy zamieszkali na stałe w pokopalnianym budynku w O.. W tym czasie całość zajętego gruntu należała do Skarbu Państwa, a później uległa komunalizacji. Działkę 121 uczestnicy postępowania – A. i A. małżonkowie K. nabyli w dniu 19 czerwca 1984 r., jednak

użytkowali ją tylko w części znajdującej się poniżej skarpy. Rodzice powoda korzystali z posiadanego fragmentu działki 121 najpierw rolniczo, potem na potrzeby składowania drewna i dojazdu - gdy ojciec wnioskodawcy prowadził warsztat stolarski i tartak na działce obok. Później teren był koszony i utrzymywany w porządku. Sąd uznał, że posiadaczami gruntu byli obydwaj rodzice wnioskodawcy, a po śmierci ojca - wnioskodawca z matką, w końcu sam wnioskodawca, który w 1995 r. nabył od Gminy zabudowaną działkę 120/2 jako osoba bliska wskazana przez matkę, będącą dotychczasowym najemcą budynku na tej działce. Wnioskodawca w drodze zasiedzenia uregulował też swoje prawo własności do gruntu położonego przy domu. Sąd ustalił w innej sprawie, że nabycie miało miejsce z dniem 1 października 2005 r. W ten sam sposób Sąd potraktował fragment działki nr 121. Przyjął, że wnioskodawca był uprawniony do doliczenia okresu posiadania swoich rodziców, a także, że mógł skorzystać z prawa skrócenia okresu zasiedzenia o połowę na podstawie art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321), ponieważ posiadanie samoistne przez długi okres obejmowało grunt należący do Skarbu Państwa, a więc na mocy art. 177 k.c. nie podlegający zasiedzeniu.

Stanowisko uczestników, dowodzących, że to oni posiadali sporny fragment nieruchomości od chwili nabycia Sąd Rejonowy uznał za nieudowodnione.

Sąd Okręgowy, do którego uczestnicy skierowali apelację podzielił ustalenia Sądu Rejonowego i jego wnioski prawne co do charakteru posiadania i możliwości zaliczenia przez wnioskodawcę posiadania jego rodziców. Uznał natomiast, że Sąd ten niewłaściwie oznaczył początek okresu zasiedzenia, pominał bowiem fakt, że od 19 czerwca 1984 r., a więc od chwili zakupu nieruchomości od Skarbu Państwa przez uczestników, mogło już w stosunku do działki 121/1 biec zasiedzenie. W rezultacie Sąd Okręgowy - wskazał, że wnioskodawca - po doliczeniu posiadania poprzedników, może się wylegitymować okresem posiadania gruntu państwowego biegnącym od 12 października 1955 r. do 19 czerwca 1984 r. (tj. 28 lat, 8 miesięcy i 7 dni). Zasiedzenie biegnie od dnia 19 października 1984 r. termin trzydziestoletni upływałby w dniu 19 czerwca 2014 r., uległ jednak skróceniu o 14 lat 4 miesiące i 4 dni, gdyż na poczet okresu zasiedzenia można zaliczyć tylko połowę aktualnego czasu zasiedzenia. Dlatego ostatecznie datę nabycia prawa

własności Sąd drugiej instancji oznaczył w postanowieniu z dnia 19 listopada 2019 r. na dzień 15 lutego 2000 r. i zmienił w tym zakresie postanowienie Sądu pierwszej instancji. Ponadto oddalił apelację uczestników i orzekł o kosztach postępowania.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego wnieśli uczestnicy, zaskarżając je w całości i domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie zmiany postanowienia Sądu Rejonowego przez oddalenie wniosku o zasiedzenie. Zarzucili niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego - art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 348 k.c. przez doliczenie posiadania nieruchomości przez ojca wnioskodawcy, co nie nastąpiło oraz błędną wykładnię art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny w zw. z art. 176 § 1 k.c., polegającą na przyjęciu, że do okresu posiadania dolicza się także okres posiadania sprzed wejścia w życie przepisów wyłączających możliwość zasiedzenia oraz uwzględnia przy ustalaniu czasu posiadania niezbędnego do zasiedzenia nieruchomości.

Wnioskodawca złożył odpowiedź na skargę kasacyjną, w której domagał się jej oddalenia i zasądzenia na jego rzecz od uczestników kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ukształtowana została w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako środek odwoławczy o szczególnym charakterze, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń nie satysfakcjonujących stron. Realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowionego w art. 398⁹ k.p.c., w ramach którego Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny sprawy przedstawionej mu ze skargą kasacyjną. Zakres przeprowadzanego badania jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie występują okoliczności przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c., uzasadniające przyjęcie tej skargi do rozpoznania.

Skarżący uzasadnili potrzebę rozpoznania ich skargi przesłanką przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. to potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów a mianowicie art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. w zw. z art. 176 § 1 k.c. w szczególności wyjaśnienia czy do okresu posiadania, o który stosownie do art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1998 r. skraca się termin zasiedzenia, dolicza się także okres posiadania przed wejściem w życie przepisów wyłączających możliwość zasiedzenia.

Powołanie się na poważne wątpliwości interpretacyjne jako przyczynę kasacyjną (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) wymaga nie tylko wskazanie przepisu prawa i stwierdzenie, że - w ocenie skarżącego - wywołuje on wątpliwości. Niezbędne jest też wykazanie, że są to wątpliwości o rzeczywistym i poważnym charakterze, wyjaśnienie na czym polegają, a ponadto wskazanie rozbieżnych wariantów interpretacyjnych, z odwołaniem się do dotychczasowych poglądów orzecznictwa i dostępnego piśmiennictwa. Jeżeli konkretny przepis był już przedmiotem wykładni w judykaturze, a interpretacja ta jest w ocenie skarżącego nieuzasadniona, nieodzowne jest również przedstawienie racji, które przemawiają za zmianą dotychczasowej linii interpretacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 571/17, LEX nr 2497706). W przypadku, gdy w wyniku stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2018 r., I CSK 19/18, LEX nr 2507107). Skarżący nie przedstawili przekonujących argumentów na poparcie tezy o występowaniu potrzeby ponownej wykładni art. 10 k.c. Wskazywany przez nich spór w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co wynika z przeglądu cytowanych przez skarżących orzeczeń występował do czasu wyjaśnienia wątpliwości w powiększonym składzie uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2001 r., III CZP 72/01 (OSNC 2002/9/107). Mimo że uchwale tej nie nadano mocy zasady prawnej, zawarty w niej wywód prawny wyjaśnił istniejące wątpliwości interpretacyjne w sposób akceptowany już potem jednolicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także w lwiej części orzeczeń sądów powszechnych. Wnioski płynące z tej

uchwały ujmuje teza, zgodnie z którą okresu posiadania przed wejściem w życie przepisów wyłączających zasiedzenie nieruchomości państwowych nie dolicza się do okresu, o który skraca się termin zasiedzenia nieruchomości państwowej, ani nie uwzględnia przy ustalaniu czasu posiadania niezbędnego do zasiedzenia takiej nieruchomości. Skarżący jako jedyny argument potrzeby przeprowadzenia analizy wskazują pracę naukową, której autor wraca do wcześniejszego poglądu, który wskazywał na nieobjęcie art. 10 ustawy nowelizującej kodeks cywilny losów terminu zasiedzenia biegnącego zanim w życie wszedł zakaz zasiadywania nieruchomości państwowych. Racje te były przedmiotem rozważań w uchwale z dnia 31 stycznia 2002 r., przeważały jednak argumenty za potraktowaniem konstrukcji zawartej w art. 10 ustawy nowelizującej jako kompleksowej całości, opartej na założeniu, że termin zasiedzenia nieruchomości państwowych rozpoczyna bieg dopiero od dnia wejścia w życie przepisu uchylającego art. 177 k.c. i ulega skróceniu w sposób wskazany w tym przepisie. Mimo niezbyt jasnego wyводу Sądu drugiej instancji co do roli jaką przypisał posiadaniu nieruchomości przez rodziców wnioskodawcy przed wejściem w życie przepisów wyłączających możliwość zasiedzenia nieruchomości państwowych, a także co do tego, od jakiej chwili przyjmował wejście tych przepisów w życie w stosunku do spornej nieruchomości (zakaz zasiedzenia miał inny zasięg czasowy w odniesieniu do nieruchomości skarbowych położonych na terenach miast i osiedli, a inny w stosunku do pozostałych nieruchomości państwowych), pewne jest, że termin zasiedzenia skrócił wnioskodawcy jedynie o okres nieprzekraczający 15 lat, a posiadanie nieruchomości przez poprzedników wnioskodawcy w okresie wyłączenia możliwości jej zasiedzenia trwało ponad 19 lat (od 1 stycznia 1965 do 19 czerwca 1984 r. - przy uwzględnieniu tylko okresu obowiązywania art. 177 k.c.). W istocie więc problem zaliczenia posiadania przed 1 stycznia 1965 r. nie ma dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia. Innych wątpliwości dotyczących interpretacji art. 10 ustawy nowelizującej skarżący nie podnoszą w zarzutach kasacyjnych, wobec czego wskazana przez nich podstawa przedsądu nie może stać się przyczyną przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie tylko bowiem została jednoznacznie wyjaśniona, ale ponadto nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Okoliczności sprawy nie wskazują też, aby - przy uwzględnieniu przedmiotu zarzutów kasacyjnych - wystąpiły inne podstawy przysądu przewidziane w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia tej skargi do rozpatrzenia (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 520 § 3 w zw. z art. 13 § 2, art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., a ich wysokość - § 2 pkt 4 w zw. z § 5 pkt 1, § 10 ust. 4 pkt 2 i § 15 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

jw